

Czyż mogą goście weselni się smucić? (Mt. 9:14-15)

“Wtedy przyszli do niego uczniowie Jana i pytali: Dlaczego my i faryzeusze pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą? I rzekł im Jezus: Czyż mogą goście weselni się smucić, dopóki z nimi jest oblubieniec? Nastaną jednak dni, gdy oblubieniec zostanie im zabrany, a wtedy pościć będą.” Mt. 9:14-15

Nauczanie Jana Chrzciciela koncentrowało się na pokornym i szczerym upamiętaniu. Jak pamiętamy głosił on chrzest upamiętania na odpuszczenie grzechów. Głosił on, że prawdziwe upamiętanie prowadzi do zmiany zachowania. “Wydawajcie więc owoce godne upamiętania” Łk. 3:8. Nie przychodźcie do mnie ochrzcić się mówiąc, że żałujecie za swoje grzechy, tylko po to, by jutro czynić wszystko tak samo jak to robiliście wcześniej. Niech wasze owoce, wasze uczynki, będą świadectwem tego, że naprawdę się upamiętaliście.

Dlatego ludzie, którzy do niego przychodzili się ochrzcić rozumieli, że muszą zmienić swoje postępowanie. Żalowali za swoje grzechy. Jednym z przejawów prawdziwego upamiętania była pokuta za swoje nędzne, wcześniejsze życie. Pokuta ta często wyrażana była postem, czyli zaprzestaniem lub ograniczeniem jedzenia i picia na jakiś czas.

Pan Jezus także przykładął dużą wagę do postu. Kiedy został ochrzczony w Jordanie, zstąpił na niego Duch Święty i odezwał się głos z nieba mówiący: “Tyś jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem.” Zaraz po tym wydarzeniu Pan Jezus wyruszył na pustynię, gdzie pościł przez 40 dni i był kuszony przez diabła. O znaczeniu postu nauczał także swoich uczniów, kiedy ci nie mogli wyleczyć epileptyka. Wtedy powiedział im, że “ten rodzaj nie wychodzi inaczej, jak tylko przez modlitwę i post” Mt. 17:18

Post jest więc czymś ważnym i istotnym, kiedy świadomie i dobrowolnie wyrzekamy się jakichś przyjemności doczesnych. Wcale nie musi to być jedzenie. Możemy pościć powstrzymując się przez jakiś czas od rozrywki. Poświęcając ten czas na modlitwę i Słowo Boże, rezygnujemy z czegoś przemijalnego zyskując coś dużo bardziej wartościowego. Kiedy nasze zmysły stają się wyczułone, dużo łatwiej jest nam usłyszeć ten wewnętrzny głos, którym przemawia do nas Pan Bóg.

Pościmy więc kiedy jesteśmy smutni, kiedy poszukujemy Pana Boga, kiedy za nim tęsknimy. Wyrażamy postem naszą pokutę za nasze przestępstwa przeciwko niemu, kiedy się buntowaliśmy i grzeszyliśmy. Ten smutek, który jest przeświadczeniem o naszym wcześniejszym złym postępowaniu, prowadzi do prawdziwego upamiętania. "Albowiem smutek, który jest według Boga, sprawia upamiętanie ku zbawieniu i nikt go nie żałuje; smutek zaś światowy sprawia śmierć." 2 Kor. 7:10

✘ W takich okolicznościach przychodzą do Pana Jezusa uczniowie Jana. Byli oni nauczani przez Jana Chrzciciela o konieczności smutku i pokuty i upamiętania. Rozumieli oni, że ich wcześniejsze życie wiodło ku śmierci i zatraceniu duszy i że konieczne było prawdziwe nawrócenie. Ich regularne posty były świadectwem autentycznego poszukiwania Boga i zmiany serca. Widzą oni, że uczniowie, którzy chodzą z Panem Jezusem nie poszczą i nie rozumieją dlaczego. Dlatego pytają go: "Dlaczego my i faryzeusze pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą?"

Pan Jezus odpowiada im: "Czyż mogą goście weselni się smucić, dopóki z nimi jest oblubieniec?" To On jest tą przystanią w życiu, w której jesteśmy szczęśliwi i nie mamy potrzeby by czegośkolwiek innego szukać. Uczniowie Jezusa mają Boga obok siebie, doświadczają tego wszystkiego do czego Jan Chrzciciel przygotowywał swoich naśladowców.

Jan Chrzciciel w pokorze wypełniał swoją misję. Radował się w pełni z tego, że nauczając i wiodąc ludzi do upamiętania,

kieruje ich w stronę Chrystusa. Jego zadaniem było przygotować lud na jego przyjście. Uświadomić im potrzebę Zbawiciela. Świadczył on w ten sposób: "Ja nie jestem Chrystusem, lecz zostałem posłany przed nim. Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, raduje się niezmiernie, słysząc głos oblubieńca. Tej właśnie radości doznaję w całej pełni. On musi wzrastać, ja zaś stawać się mniejszym." J. 3:28-30

Analogia relacji Pana Jezusa i Kościoła do małżeństwa pojawia się w Biblii wielokrotnie. Jezus Chrystus wybiera swój lud, tak jak oblubieniec wybiera oblubienicę jako tą, z którą chce spędzić swoje życie. "Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się." Obj. 19:7

Ten moment, kiedy oblubieniec i oblubienica łączą się ślubną ceremonią, czyli wesele, będzie dla wszystkich wybranych momentem, w którym skończą się wszystkie troski i smutki. Nie będzie potrzeby postu i wyrzeczeń, gdyż nareszcie będziemy na zawsze z Panem Jezusem. Jednak teraz jest nasz czas przygotowań.

Ten czas zapowiedział nam Pan Jezus: "Nastaną jednak dni, gdy oblubieniec zostanie im zabrany, a wtedy pościć będą." Jezus Chrystus, nasz Pan i Zbawiciel umarł na krzyżu. Cierpiał okropną mękę za grzechy swojego ludu. Zmartwychwstał i wstąpił do nieba. Oblubieniec został nam zabrany.

Teraz jest czas postu. Teraz jest czas upamiętania. To zbawienie, które osiągnął jest dostępne dla wszystkich, za darmo, jak weselny podarunek. Jednak musimy pokazać, że go rzeczywiście pragniemy. Musimy się do niego zwrócić. Musimy się przyznać do własnej bezsilności wobec grzechu i zrozumieć wagę problemu którym jest bunt przeciwko Bogu.

Teraz i dziś, nauczanie Jana Chrzciciela, jest bardzo aktualne i potrzebne. Upamiętajcie się i wydawajcie owoce godne

upamiętania. Uwierzcie w Pana Jezusa Chrystusa, że umarł za
wasze grzechy, a będziecie zbawieni.